



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela 13 czerwca 1937 r.

Godz. 7. Msza św. — ks. Proboszcz, nauka — ks. Weber.

Godz. 9. Msza św. — ks. Weber, nauka — ks. Proboszcz.

Godz. 11. Suma — ks. Proboszcz, kazanie — ks. Weber.

Godz. 15,30 Nabożeństwo do Serca Jezusowego.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Wanda Helena Janasiak. Krystyna Bernadeta Nowak.

Zapowiedzi:

Jan Sierant, kaw. z par. tut. z Sabina Kowalczyk p. z Sosnowca. Władysław Łaskawiec, kaw. z Heleną Maniak p. ob. par. tut.

Związek małżeński zawarli:

Wawrzyniec Szafranski wd. z Marianną Rogus p. Antoni Nowak z Stanisławą Heleną Urbańczyk. Ludwik Teofil Makuch z Zofią Justyną. Franciszek Konieczny z Ireną Roś. Aleksander Kuzior z Emilią Zielińską.

Zmarli:

Florentyna Paprot 56 lat. Jan Mitchiński 68 lat. Stefan Nazimek 16 l.

Komunikaty.

Jak wam już wiadomo wyrusza pielgrzymka do Panewnik w dniu 20 czerwca. Przypominam i zachęcam, aby jaknajwięcej Parafian wzięło w niej udział.

A będzie to piękna pielgrzymka, ponieważ jedzie i orkiestra Gwarectwa „Hrabia Renard“ Piękne, dzwieczne i czyste tony muzyki będą radowały serca Wasze i podnosiły do Boga. Zapisy trwać będą do 13 czerwca.

Z życia Krucjaty Eucharystycznej Dziewcząt.

Nadszedł wreszcie ten oczekiwany dzień 6 czerwca w którym rycerki

miały złożyć przyrzeczenie, że zawsze pozostaną wiernymi rycerkami Jezusa Eucharystycznego.

Już o godz. 8.30 poczęły się gromadzić rycerki przed plebanią w radosnym nastroju duszy, której obraz łatwo było wyczytać na rozpromienionych twarzyczkach i jasnym spojrzeniu. Na głos sygnaturki wzywającej na Mszę św. ruszyły długie szeregi rycerek, by tam przed bożym tronem w kornej modlitwie podziękować swemu Boskiemu Mistrzowi za otrzymaną godność i dotychczasowe przewodnictwo, a prosić o łaski, wskazania i błogosławieństwo na dalsze dni życia i pracy. Otworzyły się czyste serduszka, by przyjąć w nie ukrytego pod osłoną chleba — Króla — królów a zarazem swego Mistrza, przyjaciela i brata swego Chrystusa. I tu był najważniejszy moment dzisiejszej uroczystości. W młodziutkich, a gorących sercach nastąpiła chwila niebiańskiej rozkoszy i ciszy. Wszechmocny Gość upiekzył, ubogacił je boskimi darami łask i rozpromienił swoją miłością.

Po skończonym nabożeństwie wspólna fotografia. O godz. 3.30 p.p. znów uformowały się czwórki rycerek ze sztandarem na czele by pójść na nabożeństwo ku czci Serca Jezusowego. Po odśpiewaniu litanji i pieśni „Do Serca Twojego“, Ks. Dyrektor E. Weber w serdecznych słowach przemówił do rycerek, przypominając o ich obowiązkach które mają wypełniać, zaznaczył, że jeśli by któraś po przyrzeczeniu miała zaniedbywać swe obowiązki, to lepiej niech się cofnie, niech nie składa przyrzeczenia. Mówił o unikaniu okazji do grzechu i o środkach które pomagają zawsze zachować w sercu łaskę Bożą. Zachęcał do częstego przystępowania do Komunii św., bo pokarm niebieski czyni dusze odpornymi i silnymi do walki z pokusami i wrogami Chrystusa. Wskazał dwa źródła z których zawsze powinniśmy czerpać ożywcze tchnienie i pomoc, a to Najświętsze Serce Jezusowe i Niepokalaną Dziewicę.

Po przemówieniu, poświęcenie oznak Krucjaty Eucharystycznej, które to, za chwilę Ks. Dyrektor przypinał rycerkom w liczbie 65.

Teraz nastąpił wzruszający moment

składania przyrzeczenia przez rycerki które równo i z uczuciem odmawiały: Boskie Serce Jezusa, oto my, dzieci Polski, klęcząc przed twym ołtarzem błagamy Ciebie: Pobłogosław poborną Krucjatę Komunii świętych, modlitw i duchownych ofiar, jakie Ci zanosimy w celu uproszenia katolickiego odrodzenia naszej ojczyzny w duchu eucharystycznym. Młode i słabe jesteśmy, ale Cię Jezu bardzo kochać pragniemy. Dlatego z miłości ku Tobie postanawiamy być posłusznymi, cierpliwymi, pracowitymi i czystymi, ażeby się zawsze podobać Sercu Twojemu. Jezu, z miłości ku nam w Najświętszym Sakramencie żyjący, przyjmij nas do grona Rycerstwa Twojego. Przez Serce Twej Matki Niepokalanej, za przyczyną świętej Patronki naszej, świętej Tereni, błagamy Cię, Panie, użycz nam siły i mocy do zwyciężenia złego, byśmy Ci wraz z całą polską młodzieżą na zawsze wiernymi rycerkami pozostały. Serce Jezusa, króluj odtąd na zawsze w sercach naszych — króluj w rodzinach naszych — króluj w narodzie naszym! Króluj nam Chryste, zawsze i wszędzie! Amen.

Na zakończenie odśpiewały rycerki swój hymn: „Myśmy rycerki Pana, Co Bóstwo w Hostii skrył. Wiedzie nas Doń Niepokalana, Ucząc nie szczędzić w boju sił“, popłynęło ze wszystkich piersi i zdawało się, że Pan Jezus wystawiony w Najświętszym Sakramencie na ołtarzu uśmiecha się do swych rycerek i błogosławi.

Za chwilę błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem i pieśń „Mrok wieczorny znów zapada“.

Rycerki drogie, niech te wspomnienia dnia, w którym ślubowałyście wierność swemu Boskiemu Mistrzowi, pozostaną wam na zawsze w pamięci i niech wasze serduszka coraz więcej rozpalają się miłością Jezusa Eucharystycznego by z was wyrosły dzielne członkinie Akcji Katolickiej.

Ażeby rodzice rycerek mogli się przyrzec jak się odbywają zebrania Krucjaty Eucharystycznej zostało zwołane zebranie rycerek wraz z rodzicami. W przepelnionej sali ks. Kan. Raczyńskiego odbyło się zebranie na którym był obecny Przew. Ks. Proboszcz i Ks. Dyrektor.

Zebranie zagała Kierowniczka Krucjaty Dziewcząt M. Cieślówna witając wszystkich gości. Odśpiewano hymn „Myśmy rycerki“. Został odczytany protokół z ostatniego zebrania rycerek. Następnie piękny opracowany przez siebie referat wygłosiła rycerka A. Knapikówna (który to referat w całości podamy w następnym numerze). Ażeby urozmaicić zebranie deklamowały rycerki: K. Pleśńska śliczny wiersz p.t. „Myśli rycerki“ Następnie bardzo komiczny monolog p.t. „Tyjatr“ wypowiedziała rycerka Tkaczówna i wreszcie znana deklamatorka T. Kretówna powiedziała wiersz p.t. „Wizyta Dzieciątka Jezus“.

Na zakończenie zebrania odśpiewano „Niech dziś z naszych serc i dusz“.

„Jezu chcemy choć przebojem wiecznie stać przy Sercu Twojem“.

M. Cieślówna.

„Dzień chorych“.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządza w naszej parafii dnia 14 b. m. to jest w poniedziałek „Dzień chorych“.

W dniu tym obłożnie chorzy i kaleki zostaną zwiezieni do kościoła na wspólne nabożeństwo, w czasie którego wszyscy przystąpią do Komunii św.

Po nabożeństwie odbędzie się śniadanie na plebanii i wspólna fotografia.

Stowarzyszenie obchodzi również w tym dniu swoje Święto, prosimy więc, aby wszystkie Panie członkinie wzięły udział w nabożeństwie i przystąpiły do Komunii św. Spowiedź odbędzie się w sobotę t.j. 12-go po nabożeństwie czerwcowym, będą zaproszeni księża tak, że można bez trudu się wypowiedzieć.

Uroczystość „Dnia chorych“ jest nader rzetelna, wzruszająca i naprawdę niezwykła. Kto raz miał możliwość uczestniczyć nieomieszka przy być, ażeby długo później dzielić się jej wrażeniami. Prosimy więc bardzo, kto może niech przybędzie do kościoła i przypatrzy się na ten akt dziękczynienia i pociechy, jaką chorzy, znekani i smutni ludzie w dniu tym otrzymają. Z wielkim utęsknieniem i niecierpliwością czekają oni tej wielkiej chwili. Niech że więc nasza parafia okaże i tym razem swoje zainteresowanie i podzieli tę uroczystość z ludźmi najbardziej nieszczęśliwymi dodając im dużo otuchy i ciepła.

Zarząd.

Stary Sielec, dn. 7.VI 1937 r.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok naszego syna i druha Stefana Nazimka, a w szczególności Czcigodnym Księgom: Proboszczowi Wł. Machowi, Wikaremu E. Weberowi, panu Porębskiemu, Stowarzyszeniom Akcji Katolickiej; Młodzieży Zeńskiej i Męskiej pozamiejscowym Stowarzyszeniom Akcji Katolickiej Kobiet i Mężów, oraz Młodzieży Zeńskiej i męskiej miejscowej, wszystkim krewnym i znajomym składają z głębi serc

Bóg zapłać.

Rodzice, siostry i bracia.

Msza św. Marszałka Focha

Marszałek Foch (czyt. Fosz) przybywa do Nowego Jorku, gdzie bohaterowi wojny światowej zgotowano owacyjne przyjęcie. Gdy jednak w pewien dzień niedzielny przedłożono mu program uroczystości ku jego czci, gdzie nie była przewidziana obecność w kościele, wziął ołówek i skreślił niektóre punkty programu, zostawiając półtorej godz na Mszę św.

Na tej Mszy św. modlił się, jak zwykle, z wielką żarliwością, z dużego modlitewnika, dając tym sposobem przykład, jak należy się modlić i zachować w kościele.

Z podobnym skupieniem brał udział we Mszy św. na froncie, budując wszystkich swą głęboką pobożnością.

Broń masonerii.

„By zwalczyć katolicyzm — rzekł jeden z członków loży rzymskiej — trzeba usunąć kobietę; ponieważ tego dokazać nie potrafimy, należy ją zdeprawować. Najlepszym środkiem, by trafić Kościół w serce, jest deprawacja (zepsucie).“

Ten sam mason w liście dał takie wskazówki swoim braciom-masonom:

„Nie mnożmy męczenników przesładując Kościół, ale rozpowszechniajmy zepsucie w masach. Niech to zepsucie chłoną wszystkimi zmysłami, niech zostaną nasyczone zepsuciem. Doprowadźcie do ogólnego zepsucia, a nie będzie już katolików. Tym co się stanie grobem dla Kościoła, jest powszechna demoralizacja.

Jakże łatwo wobec tego zrozumieć, gdzie tkwi źródło niemoralności prasy, literatury, sztuki i kina.

Kto ryzykuje.

Pewien robotnik siedząc w wagonie odmawia różaniec. Naprzeciwko niego siedzi ślusarz, patrząc z politowaniem na jego modlitwę.

— Czy kolega się nie wstydzi tak publicznie klepać swe pacierze?

— Dlaczego mam się wstydzić? Przecież to nie jest rzecz zdrożna!

— A więc ty wierzysz, że twoja modlitwa na coś przyda?

— Oczywiście. Przyda mi się, by zbawić duszę.

Jakiś ty naiwny! Będzie żałował swej pobożności, skoro się przekonasz po śmierci, że nieba niema.

— W każdym bądź razie nie w tym stopniu jak ty swego niedomiarkstwa, skoro się przekonasz, że jest piekło.

La Croix 1933.

Piękno ofiary.

Ofiara jest czymś bardzo wzniosłym i szlachetnym, tak, że każdy, nawet najgorszy człowiek chyli czoło i oddaje cześć ofiarnej duszy. Bo każda ofiara to część bohaterstwa. Jest to zwycięstwo nad samym sobą, na które zdobywają się tylko ludzie o wielkim charakterze, ludzie pracy i obowiązku.

Jaka radość, gdy mamusia przynosi do stołu pierwsze dojrzałe owoce. A o ileż większą radością dla Boga jest, gdy dzieci oddają Mu swe pierwsze owoce z ogrodu duszy, to jest trudne ofiarki. Słyszysz często o kimś: „Jaki to piękny charakter“. A wiesz dlaczego? bo ten chłopczyk, czy dziewczynka umie się poświęcać, umie zapomnieć o sobie, a myśleć tylko o drugich i robić ofiary dla Jezusa ze swych pragnień, zabaw, uczuć, woli, oraz wykorzenia swe błędy i grzechy.

A więc i w mym sercu niech zamiast miłości własnej, brzydkiego samolubstwa zajmie miejsce Jezus i Jego miłość. Wtedy i o mnie powiedzą rodzice, ludzie i otoczenie: „Jaki to piękny charakter, jakie to szlachetne i dobre dziecko. To anioł w ludzkim ciele“. Postęp w cnocie pozostaje zawsze w stosunku do ducha ofiary. By zostać świętym, trzeba kochać gorąco Boga. By Go kochać, trzeba się dobrze modlić i dobrze żyć. A do dobrej modlitwy i wzniosłego życia potrzeba umartwienia i szlachetnej wielkoduszności.

POPIERAJ PISMA KATOLICKIE!